

Wikipedia może być niebezpieczna

4 lutego 2009

Mimo zajmowania się pracą naukową doceniam Wikipedię jako źródło szybkiego i łatwego znajdowania informacji na tematy przeróżne, ale...

Także w serwisie Wiadomości24.pl skomentowana została informacja o ukazaniu się 400-tysięcznego hasła w polskiej Wikipedii. Przy tym, pojawiło się także, optymistycznie brzmiące, stwierdzenie o poprawianiu od ubiegłego roku jakości zamieszczonych w niej haseł.

Mimo zajmowania się pracą naukową doceniam Wikipedię jako źródło szybkiego i łatwego znajdowania informacji na tematy przeróżne. Spotykamy w coraz bardziej zróżnicowanym świecie sporo nieznanых „rzeczy” i wtedy Wikipedia jest świetnym rozwiązaniem. Warto jednak zdać sobie sprawę, że informacje z internetu dla osoby nieumiejącej się z nim obchodzić mogą być zdradliwe. Nieumiejąć, czyli bez weryfikowania podawanych informacji. Tej świadomości nierzadko brakuje. Ażeby nie być gołosłownym, podaję przykład wzięty z życia.

Uczę studentów trochę zagadnień związanych z migracjami i mniejszościami, oraz o problemach które z nimi się wiążą. Częścią tego jest także zagadnienie ludności muzułmańskiej napływającej do Europy i rozbieżności między Chrześcijaństwem a Islamem. Wiadomo także, że ważnym tego fragmentem jest odmienne postrzeganie praw i roli kobiet w rodzinie i w społeczeństwie. Zajmujemy się tym więc także na zajęciach. Świetnie do tego nadaje się film „Submission”, gdyż zarówno sam film, jak i dyskusje wokół niego powstałe, stanowią świetny materiał pokazujący tę problematykę. Dla zainteresowanych i chcących się czegoś dowiedzieć.

Nie wszyscy studenci chcą się jednak czegoś dowiedzieć, a

wszyscy chcą zdać egzamin. Trzeba wypełnić test, a wiadomo, że zapewne będzie pytanie o „Submission”, Theo van Gogha albo Ayaan Hirsi Ali. Więc sprawdzają szybko w Wikipedii. Przed paroma dniami, podczas sprawdzania testów zaskoczyło mnie, że tak wielu studentów utrzymuje, że w filmie tym reżyser „przedstawił praktykę przymusowego obrzezania kobiet w społeczeństwach islamskich. Pokazuje w nim cztery kobiety w przezroczystych szatach, z namalowanymi na skórze arabskojęzycznymi tekstami, uwłaczającymi godności kobiet”. Oczywiście pisali to na różny sposób, ale odwołując się do tego samego opisu. Wiecie Państwo chyba, skąd ten opis? Wikipedia, hasło Theo van Gogh.

Tymczasem opis jest nieprawdziwy: w filmie jedna aktorka opowiada historie trzech muzułmańskich kobiet i ich prześladowania:

1. kobiety mającej romans, bez zawarcia związku małżeńskiego i skazanej na okrutną karę chłosty;
2. kobiety okrutnie bitej i maltretowanej przez męża wybranego jej przez rodzinę;
3. kobiety gwałconej przez brata ojca, której rodzina nie chce pomóc, aby nie narażać „honoru rodziny”, tak więc cała odpowiedzialność i kara spadnie na nią, jako matkę nieślubnego dziecka.

Krótko mówiąc, zupełnie inna historia niż w opisie Wikipedii. Wprowadzona jednak do obiegu błędna wersja krąży, osoby szybko szukające jakieś informacji podają ją dalej i dalej. Internet okazał się w tym przypadku narzędziem wprowadzania w błąd. O tym też warto pamiętać.

Autor: Piotr Madajczyk

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)